

Lanberry, Mówiłeś

miałam nie tracić słów
siedzieć cicho
wszystko o tobie wiem
nie zdziwi mnie już nic
monotonia i chłód masz na imię

dłużej nie mogłam tak
jakbyś tego chciał
gdybyś mógł
choć raz
widzieć to co ja

zima ty, wiosna ja
to nie mogło wiecznie trwać

mówiłeś będę chronił cię przed złem
i tak wierzyłam tylko sobie
mówiłeś że naprawisz się
dziś szkoda mi słów
za późno już
żegnaj zimo

ułożyłeś nas w swojej głowie
bez pytania o cel, czy to ma jakiś sens
twój idealny świat dzisiaj tonie
znam twój najmniejszy ruch
nie zawrócę już

zima ty, wiosna ja
to nie mogło wiecznie trwać

mówiłeś będę chronił cię przed złem
i tak wierzyłam tylko sobie
mówiłeś że naprawisz się
dziś szkoda mi słów
za późno już
żegnaj zimo

stygnie we mnie lek
ostygnie we mnie żal
i wzruszę ramionami
myślałeś że znasz mnie na pamięć
a tak naprawdę znałeś mnie za ledwie

mówiłeś będę chronił cię przed złem
i tak wierzyłam tylko sobie
mówiłeś że naprawisz się
dziś szkoda mi słów
za późno już
żegnaj zimo, pa!